Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 20 lipca 1929 roku. № 29.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Inż. MARJAN KIWERSKI.

Drożdże tłuszczowe.

Lata wojny europejskiej i wzrastający brak środków żywnościowych dały bardzo szeroki temat pracy dla uczonych całego świata nad wynajdywaniem artykułów zastępujących znane dotąd produkty spożywcze, a odpowiadających im pod względem wartości pożywnej. Między innemi zwrócono się i do odpadków piwowarstwa, a przedewszystkiem drożdży. Przedstawiają one w swym składzie dużą zawartość ciał białkowych i węglowodanów, lecz brak im większej ilości tak potrzebnego dla celów spożywczych i technicznych — tłuszczu.

W poszukiwaniu większej ilości tego cennego artykułu, zaczęto badać systematycznie najprzeróżniejsze inne rodzaje drożdży. Wybrana w tym celu komisja specjalna, składająca się z profesorów Instytutu Botanicznego w Petersburgu P.P.: Iwanowa, Iłowcoca i Wiszniakowa, badała na zawartość tłuszczu różne gatunki drożdży przy zastosowaniu różnego rodzaju pożywek. Rezultaty prac Komisji ogłosili w prasie piwowarskiej J. A. Nadson i A. J. Konokottina.

Podczas swych długotrwałych badań udało się członkom Komisji wynaleźć pewien gatunek drożdży, który odpowiednio hodowany wydaje tak wielkie ilości tłuszczu, jakich dotychczas w składzie chemicznym drożdży nigdy nie wykazywano. Jest to odmiana drożdży „Saccharomyces Ludwigii", „Endomyces vernalis Ludwigii", nazwane drożdżami „olejowemi" albo „tłuszczowemi".

Drożdże te opisane poraz pierwszy przez E. Chr. Hansen'a i P. Lindner'a, wykryte były przez F. Ludwig'a w słodkim soku brzozowym, ściekającym na wiosnę przy nacinaniu pni tych drzew. Pod mikroskopem łatwo odróżnić komórki Saccharomyces Ludwigii z powodu ich dziwacznych kształtów: eliptycznych, flaszkowatych, kiełbaskowatych lub cytrynowatych. Zawartość tłuszczu w drożdżach Saccharomyces Ludwigii zależną jest od rodzaju i pochodzenia tych drożdży, choć najwięcej, jak się okazało od składu chemicznego pożywki, na której drożdże hodowano.

Prace komisji petersburgskiej polegały na zastosowaniu całego szeregu pożywek, wyhodowaniu na nich drożdży danego typu i po zbadaniu na zawartość tłuszczu wybraniu pożywki wydającej w praktyce najlepsze rezultaty. Pierwsze próby z drożdżami przeprowadzono, szczepiąc je na wyjałowionej brzeczce piwnej różnych koncentracji (% Balling'a) lub na brzeczce z dodatkiem 2% Agar'u. Stosowanie równomiernego przewietrzania sprzyjało rozwojowi drożdży, temperaturą najwłaściwszą była + 15° C. (+ 12° R.), drożdże jednak rozwijały się i rozmnażały dobrze również w temperaturze + 10° do 12° C. (+ 8° do + 9,6° R.), co ma wielkie znaczenie dla produkcji fabrycznej.

Stosowanie temperatury wyższej (+ 27° C., albo + 21,6° R.) osłabiało znacznie rozwój drożdży, a doprowadzenie temperatury do + 37° C. (+ 29,6° R.) wstrzymywało go zupełnie.

Przeprowadzenie całego szeregu prób dało w rezultacie różne zbiory drożdży, które następnie przeszły do komisji analitycznej. Członkowie komisji badali drożdże podług ściśle wypracowanej metody. Drożdże, zapomocą wirówki oddzielone od płynu przefermentowanego ogrzewano od 15 do 30 minut w temperaturze dochodzącej do + 70° C. (+ 56° R.), następnie suszono w próżni w temperaturze % 60° C. (+ 48° R.), aż do stałej wagi. Po jaknajdokładniejszem sproszkowaniu drożdży suchych wyciągano z nich kilkakrotnie tłuszcz zapomocą eteru. Rezultaty analiz wypadły jak następuje:

Tablica 1. — Skład chemiczny drożdży.

Rodzaj drożdży	% suchej substancji	% substancji organicznej	% ciał białkowych	% węglowodanów	% tłuszczu	% popiołu	ilość kalorji w 100 gr. drożdży
1. Drożdże odżywcze niemieckie B.	88,63	79,61	51,91	24,82	2,88	9,02	421,6
2. Drożdże odżywcze browaru Kalinkina w Petersburgu (Analityk B. J. Iłowcow).	89,72	82,73	53,05	11,96	1,28	6,99	285,8
3. Drożdze „tłuszczowe" (Analityk W. Völtz). .	90,00	85,75	20,81	39,77	25,14	4,25	516,9

Tablica II. — Skład chemiczny, wychodowanych na brzeczce piwnej drożdży tłuszczowych.

Nr. próby	Rodzaj pożywki	Czas fermentacji	Zaw. ciał białkowych w %	Zawartość węglowodanów	Zawartość tłuszczu w %	Zawartość popiołu w %	Analityk
1.	Brzeczka piwna mocy 7,5% B.	9 dni	15,25	45,04	14,08	4,40	B. J. Iłowcow
2.	Brzeczka piwna mocy 8,4% B.	10 dni	20,02	47,19	16,91	3,47	I. L. Iwanow
3.	Brzeczka piwna mocy 8,1% B.	8 dni	25,56	—	28,70	—	I. L. Iwanow
4.	Brzeczka piwna mocy 15,0% B.	12 dni	13,37	—	23,45	—	I. L. Iwanow
5.	Brzeczka piwna mocy 6,6% B. z dodatkiem 2% Agar'u . .	10 dni	—	—	23,51	—	M. N Wiszniakow
6.	Brzeczka piwna mocy 8,0% B.	15 dni	—	—	28,55	—	M. N. Wiszniakow
7.	Brzeczka piwna mocy 9,3% B.	8 dni	15,18	—	16,93	3,73	I. L. Iwanow
8.	Brzeczka piwna mocy 10,3% B.	30 dni	17,93	49,48	12,10	3,96	I. L Iwanow

C. d. n.

Czy udał się eksperyment amerykański.

(Streszczenie referatu, wygłoszonego przez p. H. F. Fox'a na X Międzynarodowym Kongresie Przeciwników Prohibicji w Kopenhadze).

Prawie już od wieku kościoły i szkoły w Stanach Zjednoczonych prowadziły gwałtowną walkę przeciw alkoholowi. W walce tej był jakiś fałsz i przesada; często pozbawioną ona była wszelkich podstaw naukowych, a w szczególności z punktu widzenia fizjologji; przeważnie była oparta na uczuciowości. Naogół biorąc, ruch ten przesiąknięty był poważnemi celami i stąd musiał skutecznie odwoływać się do uczuć ludności. W każdym razie miał na celu jedynie akcję destrukcyjną i nie przypominam sobie bym kiedykolwiek napotykał inny kierunek w propagandowej literaturze organizacji przeciwalkoholowych.

Przesadna konkurencja w handlu alkoholem powodowała cały szereg zjawisk niepożądanych. Ilość miejsc wyszynku t. zw. saloon'ów wzrastała w sposób nieracjonalny, przekraczając wszelkie granice istotnej potrzeby; ten przerost z jednej strony był popierany przez przemysł, a z drugiej strony zawdzięczał swój rozmach temu, że Rząd i Samorządy mogły z tego czerpać ogromne środki, nakładając wysokie opłaty patentowe. Żarłoczność Samorządów utrudniała rozpoczętą akcję browarów i innych zmierzającą do zmniejszenia ilości miejsc wyszynku, t. j. saloon'ów, a w licznych miastach korupcja na terenie politycznym umożliwiała właścicielom saloon'ów omijanie przepisów poddających ich zakłady reglamentacji. „Liga Przeciwsaloon'owa" nie brała udziału w wysiłkach nad poprawieniem tego stanu. Przeciwnie polityka Ligi, starała się podkreślać nadużycia, a przez to stworzyć podstawy do potępienia całego przemysłu alkoholowego. W ten sposób powstała opinja przeciw saloon'om, opinja którą wyzyskała Liga Przeciw-Saloon'owa, która stała się wkrótce potężnym czynnikiem politycznym. Jako pierwszy etap Liga, postanowiła wprowadzić ustawę, któraby ludności każdej jednostki samorządowej dawała prawo decydowania przez głosowanie, czy będzie dozwolone na jej terytorjum wydawanie uprawnień na handel alkoholem, co ostatecznie oznacza, że ludność będzie powołana do decydowania czy „saloon'y" mają być zlikwidowane na jej terytorjum, czy też nie.

Z początku wydawało się, że te prohibicje lokalne nie są pozbawione słusznych podstaw. Wkrótce jednak okazało się, że w tym ruchu ukrywały się polityczne zamierzenia ogromnej doniosłości. Wielkie miasta pozostawiono narazie w spokoju, lecz przez „osuszenie" okolicznych małych rolniczych jednostek samorządowych stopniowo opasano je terenami „suchemi". Drugim etapem były wybory w okręgach wiejskich, które posłużyły do zgnębienia miast. W okręgach wiejskich z wyborów wychodzili do ciał ustawodawczych Stanów senatorzy przychylni prohibicji; ci senatorzy prohibicjoniści, po osiągnięciu większości, uchwalili ustawę prohibicyjną.

Podług brzmienia art. 1 konstytucji Stanów Zjednoczonych, Kongres co 10 lat obowiązany jest zrewidować ilość senatorów by przystosować reprezentację proporcjonalnie do wahań, jakie zajść mogły w stosunkach gęstości zaludnienia w poszczególnych obwodach wyborczych. Mimo to, Kongres od lat

20 poniechał tego świętego obowiązku, a obecnie organizacje zwolenników prohibicji przeciwstawiają się tej rewizji przewidzianej przez Konstytucję, w obawie, że taka rewizja pozbawi ich od 40 do 50 głosów w Kongresie. Nie należy przytem zapominać, że w ostatnich trzydziestu latach, w liczbowym ustosunkowaniu się ludności miast i wsi zaszły poważne zmiany. Przewidują, że w 1930 roku, ludność będzie rozlokowana tak, że w miastach będzie 62%, zaś po wsiach tylko 38%. Inemi słowy, mniejszość okręgów wiejskich wywiera dziś wpływ decydujący na Kongres Stanów i jego prace ustawodawcze.

Uchwalenie 18-go punktu Konstytucji było koniecznością wojenną. Oszczędność i wydajność pracy były wówczas hasłami dnia i w myśl tego należało znieść wszelkie pokarmy i napoje, które nie były koniecznością życiową; żadna ofiara nie była wówczas zbyt dużą jeżeli mogła wpłynąć na wzrost produkcji. Liga Przeciw-Saloonowa skorzystała z tego nastroju by rozpowszechnić wśród ludności przekonanie, że praca piwowarów i destylatorów niszczy produkty spożywcze i, że w interesie wydajności i oszczędności leży by wprowadzać prohibicję napojów alkoholowych. Liga nie wahała się nawet przed atakami na piwowarów z racji ich germańskiego pochodzenia i wyzyskała dla swoich celów nastrój nietoleracji i histerji, które stworzyła wojna. Wynikiem tego było wprowadzenie prohibicji na mocy uchwały Kongresu, a wykonanie tej uchwały spowodowało przegłosowanie przez ciała ustawodawcze Stanów 18-go punktu Konstytucji.

Badając przyczyny wprowadzenia prohibicji nie można pominąć udziału kobiet. Kobieta właśnie podtrzymywała propagandę od lat 50-ciu, która poprzedzała działalność Ligi Przeciw-Saloon'owej i z chwilą, gdy Liga przestała być popularną, kobietę wysłano do pierwszej linji by odeprzeć otwarty atak antiprohibicjonistów. Kobieta najbardziej odczuwa skutki braku umiarkowania mężczyzny. Od niepamiętnych czasów kobieta jest opiekunką ogniska rodzinnego i zawsze była zazdrosną o wszelkie instytucje, które mogą odciągnąć mężczyznę od rodziny. W saloon'ach amerykańskich bywał tylko mężczyzna, i kobieta dobrze zdawała sobie z tego sprawę, że najczęściej saloon'y po wsiach nie były niczem innem, jak niezdrowemi przybytkami bachusa. Z chwilą otrzymania praw wyborczych, kobieta stała się ważnym czynnikiem politycznym, a wytrawni politycy szybko zorjentowali się, że najłatwiej pozyskać głos kobiety, poruszając sprawy pozornie natury moralnej. Ko-

bieta uważała prohibicje jako nakaz religijny i na nią spada odpowiedzialność, że kampanja prohibicjonistów miała zawsze charakter uczuciowości. Brak doświadczenia kobiety w polityce był z łatwością wyzyskany przez tych, którzy chcieli ją przekonać, że środkiem zapobiegającym nadużywaniu alkoholu jest uchwalenie ustawy prohibicyjnej. Jednak po dziesięcioletnim okresie próby, prohibicja ją rozczarowała, a ewolucja ujawniła duże zmiany w jej poglądzie na ustawę prohibicyjną. Dziesięć lat doświadczenia i błędów przekonały ją, że prohibicja nie dała jej tych dobrodziejstw, jakich się spodziewali autorzy prawa.

Nielegalna sprzedaż alkoholu rozpowszechniła się do tego stopnia, że obecnie tak zwany „bootlegging" uważany jest za jeden z największych naszych przemysłów. Sprawozdania urzędowe oświadczają, że utrzymanie prohibicji jest niemożliwe i, że dla ochrony przed kontrabandą granicy wynoszącej 13.000 mil potrzeba armji złożonej ze 100.000 uczciwych ludzi. A przecież, gdy chodzi o zaopatrzenie ludności w alkohol, kontrabanda jest tylko źródłem dodatkowym, gdyż większość zapotrzebowania pokrywa produkcja „domowa". Cyfry, które podaję, są dostateczną tego ilustracją. Produkcja glukozy (gatunek cukru) wzrosła ze 157 miljonów funtów w roku 1919 do 968 miljonów w roku 1928. Sfery handlowe obliczają, że conajmniej 60% tej ilości służy jako surowiec do pędzenia spirytusu domowego. Produkcja winogron podwoiła się w okresie prohibicji, a produkcja ekstraktu słodowego stała się wielkim przemysłem. Powstały liczne domy handlowe, handlujące surowcami i aparatami służącemi do wyrobu alkoholu. Policja prohibicyjna nic na to pomóc nie może, gdyż te same surowce i aparaty mogą mieć również zastosowanie legalne. Saloon'y zostały zastąpione przez potajemne kluby zwane „speak-easies". Dziesięć lat temu w Nowym Yorku było 10.000 saloon'ów; było to o wiele za dużo. Dzisiaj mamy tu 32.000 klubów potajemnych. W pierwszych latach prohibicji aresztowania za pijaństwo we wszystkich miastach wzrosły dwukrotnie. Stwierdzone jest, że prohibicja spowodowała korupcję licznych urzędników służby prohibicyjnej, że więzienia Stanów są od tego czasu przepełnione i, że sądy uginają się pod ilością przestępstw mających swe źródło w prohibicji. Podczas, gdy liczba śmiertelności, spowodowanej nadużywaniem alkoholu wykazuje stały spadek w innych krajach, w Stanach Zjednoczonych wykazuje wzrost, gdy chodzi o alkoholizm i cierpienia przezeń powodowane. Prawa prohibicyjne są w takiem nieposzanowaniu, że wprowadziły w przerażenie samego Prezydenta. Poprzednicy P. P. Coolidge i Harding nie zdołali z nich wyciągnąć żadnego pożytku, a dla podatnika niema najmniejszego celu utrzymywanie całej plejady agentów prohibicyjnych. Niemal wszystkie stany uchwaliły bardzo surowe przepisy wykonawcze w związku z przestrzeganiem prawa lecz nie uchwaliły funduszów by móc je wprowadzić w życie.

Nigdy nie znano w Stanach Zjednoczonych takiej fali przestępczości jaka nas zalewa obecnie. Nigdy kryminaliści nie byli tak dobrze zorganizowani i tak bogaci jak w dobie obecnej i nigdy nie było takiego lekceważenia prawa. Wytwórczość i handel napojami alkoholowemi przeszły z rąk lojalnych obywateli w ręce ludzi pozbawionych wszelkich skrupułów i kryminalistów. Nigdy przedtem przestępczość młodocianych nie była większa niż teraz i nigdy nie obserwowano takiego rozluźnienia obyczajów w życiu publicznem i prywatnem. Pokładamy wielkie nadzieje w różnych powstałych organizacjach, a mających na celu nietylko protestowanie przeciw 18-mu punktowi Konstytucji i przeciw prawu Volstaedta, ale czynne przeprowadzenie zniesienia tej krzywdy.

Pierwszym krokiem na tej drodze winna być zmiana ustawy w tym znaczeniu, że zezwalałaby na spożywanie napojów, zawierających alkohol w tak małych ilościach, któreby u ludzi normalnych nie mogły powodować stanu odurzenia. Jest nadzieja, że Komisja Prezydenta Hoover'a, powołana do rewizji ustawy dojdzie do przeświadczenia, że ten sposób będzie skutecznym środkiem do zmiany obecnego stanu rzeczy. Ostatnie wybory dowiodły, że w opinji publicznej istnieją silne i stałe prądy, dążące w tym kierunku. Tymczasem jednak koszty utrzymania prohibicji stale wzrastają i Rząd co roku wydaje na to ½ biljona dolarów conajmniej.

Cała historja amerykańskiej prohibicji daje się ująć w tych kilku zdaniach: ruch propagandowy kierowany w ciągu wielu lat na korzyść umiarkowania w swoim dalszym rozwoju, stał się ruchem propagandowym przeciw saloon'om. Tu był punkt wyjścia walki przeciw napojom alkoholowym wogóle i do konstytucji wprowadzono prohibicję. W okresie dziesięcioletnim przed wojną stwierdzono bezspornie znaczny postęp w umiarkowaniu amerykańskiej ludności tak, że naród amerykański zaliczał się do narodów trzeźwych. W końcu doszliśmy do złudzenia prohibicji, zamiast do pierwotnego umiarkowania.

Ameryka ma prawo do wdzięczności Europy i innych krajów, za to, że wprowadziła prohibicję. Z punktu widzenia prawdziwego umiarkowania nasze doświadczenie, jako przyczynek do badań nad tym zagadnieniem, jest bezcenne, gdyż dowiedliśmy w sposób dokładny, przekonywujący i ostateczny, jakiej drogi należy się wystrzegać.

NIEMCY 1928/29.

Rok obliczeniowy rozpoczyna się w Niemczech 1 kwietnia 1928 i kończy 30 marca 1929. W tym czasie browary niemieckie wyprodukowały 54,996,643 htl. piwa, t. j. o 3,377,498 htl. więcej, aniżeli w okresie poprzednim. W tem piwa górnej fermentacji obliczają na 3,222,587 htl., t. j. więcej o 516,633 htl. i 51,774,056 htl. dolnej fermentacji, t. j. więcej o 2,860,865 htl. Wzrost spożycia piwa dolnej fermentacji wykazuje, aż 19%.

Ogólna ilość piwa dolnej fermentacji składa się z 185,263 htl. piwa zwyczajnego, 122,744 htl. wyszynkowego, 50,895,001 htl. pełnego i 571,048 htl. mocnego. Przy górnej fermentacji 1,438,253 htl. piwa zwyczajnego, 118,387 htl. wyszynkowego, 1,658,231 htl. pełnego i 7,716 htl. mocnego. Wynika z powyższych danych, że największym wzięciem cieszą się piwa pełne, które procentowo grają najważniejszą rolę we wzroście spożycia.

Akcyzy wpłacono 396,876,075 Mk.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Spożycie piwa. W czerwcu wpłynęło do kas skarbowych z tytułu akcyzy od piwa 1.356.000 zł., co odpowiada spożyciu piwa w maju 245.652 htl. W porównaniu do maja roku ubiegłego spożycie piwa wzrosło zaledwie o 8.696 htl. czyli o 3,67%. Za cały okres od stycznia jeszcze nie osiągnęliśmy produkcji roku ubiegłego.

Sprzedano piwa:

Miesiące	1928	1929	Różnica	%
Styczeń . .	133152	130978	— 2174	1,6
Luty . . .	154529	104000	— 50529	32,8
Marzec . .	127717	123000	— 4717	3,7
Kwiecień .	174275	204710	+ 30435	15,5
Maj . . .	236956	245652	+ 8696	3,7
Razem . .	826629	808340	— 18289	2,2

Wpływy akcyzowe (bez Górnego Śląska).

Miesiące	1928	1929	Różnica
Styczeń . .	748000	861000	+ 113000
Luty . . .	735000	723000	— 12000
Marzec . .	853000	574000	— 279000
Kwiecień .	705000	679000	— 26000
Maj . . .	962000	1130000	+ 168000
Czerwiec .	1308000	1356000	+ 48000
Razem . .	5311000	5323000	+ 12000

CENY JĘCZMIENIA.

Lublin.	10/VII	24.00 — 25.00 zł.
	11/VII	24.00 — 25.00 zł.
	12/VII	24.00 — 25.00 zł.
	15/VII	24.50 — 25.50 zł.
	16/VII	25.50 — 26.— zł.
Poznań.	12/VII	28.00 — 29.00 zł.
	15/VII	28.00 — 29.00 zł.
Bydgoszcz.	13/VII	28.— zł.
Berlin.	11/VII	181 — 188 mk. n.
	12/VII	181 — 188 mk. n.
	13/VII	181 — 188 mk. n.
	15/VII	181 — 188 mk. n.
	16/VII	182 — 190 mk. n.
Hamburg.	10/VII	10.15 flh. Dun. Ros.
	11/VII	10.10 flh. Dun. Ros.
	12/VII	10.00 flh. Dun. Ros.
	15/VII	10.25 flh. Dun. Ros.
	15/VII	10.70 flh. Dun. Ros.
	10/VII	$10.22\frac{1}{2}$ flh. La Plata
	11/VII	$10.32\frac{1}{2}$ flh. La Plata
	12/VII	10.25 flh. La Plata
	13/VII	10.40 flh. La Plata
	15/VII	$10.37\frac{1}{2}$ flh. La Plata
	16/VII	10.65 flh. La Plata
	10/VII	9.45 flh. Marocco
	11/VII	9.40 flh. Marocco
	12/VII	9.35 flh. Marocco
	13/VII	9.35 flh. Marocco
	15/VII	9.55 flh. Marocco
	16/VII	9.95 flh. Marocco
	10/VII	10.35 flh. Canada Western
	11/VII	10.25 flh. Canada Western
	12/VII	10.20 flh. Canada Western
	13/VII	11.25 flh. Canada Western
	15/VII	10.30 flh. Canada Western
Chicago.	8/VII	Jęczmień słodowy 62 — 68 cts. za bushel
	10/VII	Jęczmień słodowy 64 — 70 cts. za bushel
	11/VII	Jęczmień słodowy 65 — 70 cts. za bushel
	12/VII	Jęczmień słodowy 63 — 68 cts. za bushel
	13/VII	Jęczmień słodowy 61 — 69 cts. za bushel
	15/VII	Jęczmień słodowy 55 — 70 cts. za bushel
Nowy York.	8/VII	Jęczmień słodowy $83\frac{7}{8}$ cts. za bushel
	10/VII	Jęczmień słodowy $84\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	11/VII	Jęczmień słodowy 85 cts. za bushel
	12/VII	Jęczmień słodowy $85\frac{1}{4}$ cts. za bushel
	13/VII	Jęczmień słodowy $86\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	15/VII	Jęczmień słodowy $89\frac{1}{2}$ cts. za bushel

CHMIEL

Warszawa, 13.7. Na rynku chmielu panuje zastój w oczekiwaniu nowych zbiorów obroty starym towarem zmalały ad minimum. Tylko w wypadkach koniecznych, dla podtrzymania produkcji obraca się chmielem zeszłorocznym; zależnie od jakości 50 kg. chmielu siarkowanego ceni się od 10 — 20 dolarów. Stan plantacji w kraju jest naogół dobry. Cokolwiek ucierpiały chmielniki od wiatrów, jednak nieznacznie; w stosunku do roku ubiegłego zaś stan plantacji jest znacznie lepszy. Niebezpieczeństwo mszycy zostało zażegnane przez odpowiednią ochronę chmielników. Bardziej ucierpiały w tym roku plantacje czeskie i niemieckie od burz.

Lwów, 13.7. Na rynku chmielu sytuacja niezmieniona. Tendencja spokojna. Ceny utrzymane. Młoda roślina chmielowa rozwija się pomyślnie i normalnie.

Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego Sukcesorów K. Anstadta

Łódź, ul. Pomorska Nr. 34.

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY:	
Stan kasy	25.116 65
Nieruchomości i grunty fabryczne . .	2.174.141.94
Maszyny, kotły i inwentarz fabryczny .	1.345.816.45
Papiery wartościowe	10.529.—
Dłużnicy	254.261.97
Towary, surowce i materjały pomocnicze	655.502.06
	4.465.368.07
STAN BIERNY:	
Kapitał akcyjny	2.100.000.—
Kapitał amortyzacyjny	1.400.635.09
Kapitał zapasowy	215.153.—
Wierzyciele i kaucje	594.011.80
Gratyfikacja urzędników	8.486.—
Rezerwa podatkowa	20.000.—
Dywidenda niepodniesiona	80.—
Dywidenda za rok 1928 po 30 zł. na każdą akcję	126.000.—
Pozostałość przeniesiona na rok 1929 .	1.002 18
	4 465.368 07

Rachunek Strat i Zysków za rok 1928.

WINIEN:	
Rozchód na surowce i materjały, koszty ruchu i ogólne koszty handlowe . .	2.125.808.15
Czysty zysk	332.744.08
	2.458.552 23
MA:	
Pozostałość zysku z 1927 roku . . .	2.909.13
Ogólny przychód w roku 1928 . . .	2.455.643.10
	2.458.552 23

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY” w Warszawie, Kapucyńska 7.